

Przez tysiąc rzek

Już ranek, więc odpalam grata,
Ruszam znów na szlak
Na szlak co zaprowadzi mnie do ciebie
Mój plecak już od wczoraj zajął
W aucie miejsce swe
On także chciałby znowu spotkać cię.

Po drogach i bezdrożu pędzę
Z tyłu został kurz
Przez miejsca, które razem dobrze znamy
Na starej mapie ślad mazaka
Prawie zniknął już
Start słowa napisane przed latami

Przez tysiąc mórz i tysiąc rzek
na starej mapie znajdę znowu
dawnej drogi bieg
Przez tysiąc rzek i setki miast
Do ciebie jadę
Drogą pośród gwiazd.

Wiem, męża masz i dzieci,
Zapomniałaś dawne dni
Gdy niebo było dachem ponad nami
Spokojny dom oddzielił cię
Od szalonych tamtych chwil
I zgasła iskra w oku
Wraz z latami.

Przywiozę ci jeziora szmer
I trzciny szum na fali,
Znów wepnę w twoje włosy klonu liść,
I wróci znów wspomnienie,
Wróci radość tamtych dni
I doda sił by w życie dalej iść.

Przez tysiąc mórz i tysiąc rzek...

Przez tysiąc mórz i tysiąc rzek...

...do ciebie jadę drogą pośród gwiazd.